

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Paweł Czepiel
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. C. i G. K.

przeciwko C. M.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 22 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 224/14

**1. zmienia zaskarżony wyrok:**

**- w punkcie I w ten sposób, że wymienioną tam kwotę 64.920 zł obniża do kwoty 49.914,45 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy dziewięćset czternaście złotych i czterdzieści pięć groszy), oddalając powództwo co do dalszej kwoty tym punktem objętej wraz z odsetkami od niej liczonymi;**

**- w punkcie II w ten sposób, że wymienioną tam kwotę 59.920 zł obniża do kwoty 44.914,45 zł (czterdzieści cztery tysiące dziewięćset czternaście złotych i czterdzieści pięć groszy), oddalając powództwo co do dalszej kwoty tym punktem objętej wraz z odsetkami od niej liczonymi;**

**- w punkcie IV w ten sposób, że nadaje mu treść: „IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od pozwanej C. M. kwotę 3.550 zł (trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt złotych) a z zasądzonych na rzecz powódek roszczeń: od powódki J. C. kwotę 1.517,50 zł (jeden tysiąc pięćset siedemnaście złotych i pięćdziesiąt groszy), a od powódki G. K. kwotę 1.345,72 zł (jeden tysiąc trzysta czterdzieści pięć złotych i siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem kosztów postępowania”;**

**- w punkcie V w ten sposób, że wymienioną tam kwotę 3.246 zł obniża do kwoty 2.496 zł (dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt sześć złotych);**

**- w punkcie VI w ten sposób, że wymienioną tam kwotę 2.996 zł obniża do kwoty 2.246 zł (dwa tysiące dwieście czterdzieści sześć złotych);**

**2. umarza postępowanie apelacyjne w części dotyczącej zaskarżenia punktu III wyroku;**

**3. oddala apelację w pozostałej części;**

**4. zasądza od pozwanej na rzecz powódki J. C. kwotę 2.916 zł (dwa tysiące dziewięćset szesnaście złotych), a na rzecz powódki G. K. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

**5. nakazuje ściągnąć od każdej z powódek na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwoty po 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem części opłaty od apelacji, od której pozwana była zwolniona.**

SSA Teresa Rak SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Czepiel

**Sygn. akt I ACa 76/17**

## UZASADNIENIE

Powódki J. C. i G. K. domagały się zasądzenia od pozwanej C. M. zachowku po zmarłym ojcu J. G. (1) w kwotach: 88.500 zł na rzecz powódki J. C. i 78.500 zł na rzecz powódki G. K., obu tych kwot z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. Na uzasadnienie swoich żądań powódki wskazały, że są córkami zmarłego w dniu 24 lutego 2013 r. J. G. (1), natomiast na podstawie testamentu całość spadku po zmarłym ojcu nabyła ich siostra C. M.. Do kręgu spadkobierców ustawowych należą poza powódkami i pozwaną należą córka M. J. i syn M. G. (1). Spadkodawca miał jeszcze jednego syna T. G., który zmarł przed nim. W skład spadku po J. G. (1) weszły: wynoszący 1/2 część udział w prawie własności zabudowanej nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) położonej w L. o pow. 4,48 ha i wynoszący 39/48 części udział w prawie własności nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) położonej w L. o pow. 0,09 ha. Nadto powódki wskazały, że spadkodawca jeszcze za życia darował pozwanej nieruchomość objętą księgą wieczystą nr (...) położoną w L. o pow. 0,11 ha, a synowi M. G. (1) nieruchomość objętą księgą wieczystą nr (...) o pow. 1,2217 ha. Spadkodawca darował też w 1997 r. powódce G. K. kwotę 5.000 zł, której obecna wartość wynosi 10.000 zł. W konsekwencji, po uwzględnieniu czystej wartości spadku powiększonej o dokonane darowizny i uwzględnieniu częściowego zaspokojenia powódki G. K. otrzymaną darowizną (ostatecznie ograniczoną do kwoty 5.000 zł z uwagi na jej pochodzenie z majątku wspólnego rodziców), uzasadnione są roszczenia zgłoszone w pozwie.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Twierdziła, że zaliczeniu na poczet zachowku należnego powódce J. C. podlegają darowizny o wartości 40.000 zł otrzymane od rodziców B. i J. G. (1), a na poczet zachowku należnego G. K. otrzymane przez nią od rodziców darowizny o wartości 31.000 zł. Podnosiła też, że w latach 1999-2013 r. czyniła nakłady na spadkową nieruchomość, jak też na zakup przez spadkodawcę ciągnika. Twierdziła, że wyłącznie ona wspomagała spadkodawcę, ona też poniosła koszty pochówku spadkodawcy w kwocie 3.500 zł. Pozwana zarzucała, że powódki zachowywały się wobec spadkodawcy oraz wcześniej zmarłej matki nagannie, nie wspomagając rodziców, nie interesując się ich losem i ograniczając swe kontakty z rodzicami do odwiedzin, których jedynym celem było zaopatrzenie się przez nie w płody rolne z gospodarstwa rodziców. Ilość przekazywanych powódkom produktów znacznie przekraczała ilości zwyczajowo przyjęte. W konsekwencji pozwana zarzucała, dochodzenie roszczenia o zachówek przez powódki jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i powództwo powinno zostać oddalone na podstawie art. 5 k.c. Pozwana podnosiła też, że zmarli rodzice ponieśli koszty edukacji powódek. Wreszcie pozwana

wnosiła, na wypadek uwzględnienia powództwa, o rozłożenie obowiązku zapłaty zachowku na 24 raty, stosownie do art. 320 k.p.c.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanej C. M. na rzecz powódki J. C. kwotę 64.920 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, na rzecz powódki G. K. kwotę 59.920 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwa oddalił, nakazał ściągnąć od pozwanej C. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.413,22 zł tytułem kosztów postępowania, zasądził od pozwanej na rzecz powódki J. C. kwotę 3.246 zł, a na rzecz pozwanej G. K. kwotę 2.996 zł tytułem kosztów postępowania, a w pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Spadkodawca J. G. (1) zmarł w dniu 24.02.2013 roku w S.. W dacie śmierci pozostawał wdowcem po B. G. (1), która zmarła 16.02.1999 roku. J. G. (1) ze związku małżeńskiego z B. G. (1) posiadał sześcioro dzieci: J. C., G. K., C. M., M. J., M. G. (1), T. G.. T. G. zmarł przed spadkodawcą w dniu 22.03.2012 r. z powodu przedawkowania alkoholu. T. G. był bezdzietnym kawalerem.

Postanowieniem z dnia 5.10.2010 roku Sąd Rejonowy w L.do sygn. I Ns 330/12 stwierdził, że spadek po T. G. nabyli ojciec J. G. (1) w 5/10 części i rodzeństwo: M. G. (1), M. J., J. C., G. K., C. M. każde z nich w 1/10 części. T. G. na moment śmierci miał na koncie bankowym w (...) w M. kwotę 507,19 zł.

Postanowieniem z dnia 5.10.2010 roku Sąd Rejonowy w L. do sygn. I Ns 648/10 stwierdził, że spadek po B. G. (1) nabyli mąż J. G. (1) 6/24, dzieci G. K., M. J., C. M., J. C., M. G. (1), T. G. każde po 3/24 części.

Spadkodawca J. G. (1) pozostawił testament notarialny z dnia 15.05.2012 r. nr rep. (...) w którym do całości spadku powołał córkę – pozwaną C. M.. Postanowieniem z dnia 5.09.2013 roku Sąd Rejonowy w L.do sygn. I Ns 447/13 stwierdził, że spadek po J. G. (1) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 15.05.2012 roku nabyła C. M..

W momencie śmierci spadkodawcy powódki nie były osobami trwale niezdolnymi do pracy.

W skład spadku po zmarłym J. G. (1) wchodzi:

- udział 1/2 części w prawie własności nieruchomości obj. KW (...) dotyczącej działek ewidencyjnych (...) położonych w miejscowości L. o pow. 4,48 ha zabudowanych budynkiem mieszkalnym, stodołą wraz z dobudówką mieszkalną, stajnią. Nieruchomość ta jest obciążona służebnością przejazdu i służebność dożywotniego mieszkania na rzecz J. i B. G. (1). Obecnie jako właściciel figuruje w KW T. G.;

- udział 21/32 części w prawie własności nieruchomości obj. KW (...) w L. o pow. 0,99 ha dotyczący działki ewidencyjnej (...) Obecnie w KW jako współwłaściciele figurują J. G. (1) i B. G. (1) po 1/2.

Dom mieszkalny poł. na działce (...) budowano w 1980 r., drugi przybudowany dom budowano w latach sześćdziesiątych. Starszy dom dobudowany do stodoły ma powierzchnię około 60 m<sup>2</sup>, wykonany jest z cegły, pobielony. Znajduje się tam, kuchnia, pokój i sień. Doprowadzona jest tam woda i energia elektryczna, nie ma gazu.

Dom wyposażony jest w piec. Nowszy dom ma powierzchnię 220 m<sup>2</sup>, budowany jest z cegieł i kryty eternitem. Składa się z parteru, piętra i strychu, bez podpiwniczenia. Na parterze są dwa pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, kotłownia. Na piętrze są trzy pokoje, łazienka i kuchnia, korytarz. Strych nie jest wykończony. Dom wykonany jest z pustaków, nie ma elewacji, jest pokryty eternitem; wyposażony jest w gaz, wodę, centralne ogrzewanie, prąd. Za życia żony spadkodawcy B. G. (1) ze środków finansowych rodziców stron został sfinansowany remont łazienki, wykonano tynki, CO, piec kaflowy, ułożono boazerię w pokojach. Przy domu stoją dwa garaże blaszane, postawione za życia spadkodawcy.

Umową darowizny z dnia 10.11.2010 roku spadkodawca J. G. (1) przeniósł własność działki ewidencyjnej (...) obj. KW (...) położonej w L. o pow. 0,11 ha na rzecz pozwanej C. M..

Umową darowizny i dożywocia z dnia 29.07.1997 roku spadkodawca J. G. (1) i jego żona B. G. (1) przenieśli własność działki ewidencyjnej (...) obj. KW (...) o pow. 1,0300 ha w L. na rzecz pozwanej C. M..

Umową darowizny z dnia 18.12.1996 roku spadkodawca J. G. (1) przeniósł własność działki (...) obj. KW (...) o pow. 1,33 ha w L. na rzecz małżonków M. i M. G. (2). Działka ewidencyjna (...), zapisana następnie w KW (...), powstała z podziału działki ewidencyjnej (...). M. i M. G. (3) umową z dnia 5.02.2010 roku sprzedali na rzecz firmy (...)sp. z o.o. 7/10 części w działce ewidencyjnej (...) za 460.000 zł.

W 1997 roku spadkodawca J. G. (1) wraz z żoną B. G. (1) darowali powódce G. K. 5.000 zł. Strony zgodnie podawały, że obecna wartość tej darowizny to 10.000zł.

Po zakończeniu szkoły podstawowej powódki oraz pozwana kontynuowały naukę poza rodzinną miejscowością. Internat G. K. sfinansowała babka.

Podczas nauki i pracy w K. w okresie 1988-1998 roku pozwana zamieszkiwała u powódki J. C.. Wówczas finansowo wspomagali ją rodzice, którzy regularnie przekazywali jej pieniądze. Pozwana ukrywała przed rodzicami, że J. C. nie pobiera od niej pieniędzy za mieszkanie. Pozwana podjęła zatrudnienie w przedszkolu. W 2002 roku pozwana zamieszkała w K. wraz z mężem.

Za życia spadkodawcy powódki odwiedzały dom rodzinny wraz z mężami i dziećmi. Przyjeżdżały regularnie w okresie świątecznym, na imieniny rodziców oraz w okresie wakacji. Pomagały w pracach polowych, żniwach i sianokosach. Także córka powódki J. B. N. pomagała przy sianokosach. Podczas takiej pracy mąż powódki G. W. K. doznał zawału serca i wymagał hospitalizacji. H. C. wykonał w domu rodzinnym stron oraz stodołę, nieodpłatnie instalację elektryczną. W zamian za tą pracę rodzina powódki otrzymała barana. Powódki przy okazji odwiedzin w domu otrzymywały okresowo po świniobiciu wyroby wędliniarskie, nogi świńskie oraz płody rolne. Wyroby te też rodzice przesyłali za pomocą znajomych. Pewne produkty rolne przywożono też, gdy członkowie rodziny stron przyjeżdżali z L. do K. handlować choinkami. Produkty te zużywano jednak na bieżącą konsumpcję gości.

W ostatnich latach życia od 2007 roku spadkodawcą opiekowała się pozwana. Wówczas spadkodawca zaczął poważnie chorować, a prowadzenie gospodarstwa rolnego przejął syn T. G.. J. G. (1) utrzymywał się z niewielkiej emerytury, a T. G. z prac dorywczych i pobieranych dopłat unijnych. Pozwana pracowała wówczas na wyciągu w L. w sąsiedztwie domu rodzinnego. J. G. (1) wymagał pomocy w bieżącym funkcjonowaniu, gdyż pod koniec życia od 2010 roku był osobą chorą, od 2012 roku leżącą, pieluchowaną. Pozwana pomagała mu w prowadzeniu gospodarstwa domowego, przygotowaniu posiłków, pokrywaniu opłat za media. Zakupywała leki za pieniądze spadkodawcy, ceny leków jednak zawyżała, a nadwyżkę pozostawiała dla siebie. Pomagała w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Opiekowała się zarówno spadkodawcą jak i wcześniej zmarłym T. G..

Strony postępowania pozostają skłócone. Spór powstał w związku ze sprawą sądową o drogę dojazdową do pól rolnych i rozliczeniami majątkowymi po śmierci T. G.. W ostatnich latach życia pozwana wyraźnie izolowała ojca od powódek. Nie chciała aby spotykał się z powódkami. Kontakt powódek z ojcem został zatem mocno ograniczony, do odwiedzin w szpitalu. Pozwana nie informowała pozostałego rodzeństwa o hospitalizacji spadkodawcy. Pozwana zgłosiła nawet na policji zawiadomienie o popełnieniu przez powódki przestępstwa nękania, gdy dzwonili do spadkodawcy. G. K. pół roku przed śmiercią chciała zabrać J. G. (1) do siebie do C.. J. G. (1) od maja 2012 roku przebywał u pozwanej w K..

Pozwana C. M. zorganizowała pochówek spadkodawcy. Zapłaciła za przewóz zwłok i trumnę w firmie Usług (...) kwotę 1950 zł. Pozwana zorganizowała stypę, na której nieobecne były powódki z rodzinami i pozostałe rodzeństwo. Pozwana pobrała zasilek pogrzebowy w kwocie 4000 zł.

Pismem z dnia 4.12.2013 roku powódki wezwały pozwaną do zapłaty: J. C. domagała się kwoty 80.000 zł płatnych w terminie 14 dni od dnia odbioru wezwania na wskazany rachunek bankowy, a powódka G. K. kwoty 70.000 zł płatnych w terminie 14 dni od dnia odbioru wezwania na wskazany rachunek bankowy. Pozwana odebrała wezwanie w dniu 10.12.2013 roku.

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej zabudowanej dz. nr(...)obj. KW (...) po uwzględnieniu obciążenia tej nieruchomości służebnością osobistą wynosi: 234.505 zł.

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej niezabudowanej dz. nr (...) obj. KW (...) wynosi 2.640 zł. Wartość rynkowa garażów blaszaków na dz. ew. nr (...) wynosi 3.000 zł

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej niezabudowanej dz. nr(...) obj. KW (...) wynosi 35.991 zł.

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej niezabudowanej dz. nr(...)obj. KW (...) wynosi 10.835 zł.

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej niezabudowanej dz. nr (...) obj. KW (...) wynosi 101.940 zł.

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej niezabudowanej dz. nr(...) obj. KW (...) wynosi 40.659 zł.

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej niezabudowanej dz. nr (...) obj. KW (...) wynosi 278.436 zł.

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej niezabudowanej dz. nr (...) według stanu na dzień 18.12.1996 roku wynosi 13.871 zł.

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej niezabudowanej dz. nr (...) według stanu na dzień 18.12.1996 roku wynosi 266.000 zł.

Podstawę powyższych ustaleń stanowiły dowody z dokumentów, a także z zeznań świadków i stron. Sąd wskazał, że przedłożone przez strony dokumenty nie budziły wątpliwości. Pominął jednak dowody z pokwitowań wpłat za media, OC i faktury na zakup środków higienicznych wskazując, że wystawione one były na J. G. (1) i T. G., a zatem nie świadczą, że wpłat dokonywała pozwana. Pominął też opinię rzeczoznawcy majątkowego wystawioną na prywatne zlecenie pozwanej, jako nie mogącą stanowić dowodu w sprawie, zaś co do wartości nieruchomości stanowiących podstawę ustalenia zachowku oparł się na opinii biegłej sądowej I. P., sporządzonej na zlecenie sądu. Jako pozbawione wartości dowodowej sąd ocenił przedstawione przez pozwaną wydruki komputerowe dotyczące cen nieruchomości.

Co do zeznań świadków sąd I instancji uznał za w pełni wiarygodne zeznania: S. D., A. O., T. O. i J. W.. W części tylko sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. C., H. C., K. C., M. J., W. K. i A. M.. Także tylko w części za wiarygodne uznał zeznania stron.

W swych rozważaniach sąd odwołał się do art.991 § 1 k.c., jako podstawy roszczenia o zachowek oraz art. 993 i art. 994 § 1 k.c. jako regulujących zasady doliczania przy ustalaniu zachowku do spadku darowizn. W rezultacie zastosowania tych zasad sąd I instancji doliczył do substratu zachowku:

- 1/2 darowizny działki (...) (następnie podzielonej na działki (...)) wskazując, że doliczeniu polega tylko połowa wartości nieruchomości, która została darowana przez J. G. (2) na rzecz syna M. G. (1) i jego żony M., skoro M. G. (2) nie należy do kręgu spadkobierców ustawowych J. G. (1), a darowizna została dokonana ponad 10 lat przed otwarciem spadku – doliczona wartość wyniosła 139.935,50 zł;

- darowiznę nieruchomości obj. KW nr (...), tj. działki (...) dokonaną przez spadkodawcę na rzecz J. M. o wartości 10.835 zł;

- darowiznę nieruchomości obj. KW nr (...), tj. działki (...) dokonaną przez spadkodawcę na rzecz C. M. o wartości 278.436 zł, wskazując przy tym, że błędnie doliczył całą wartość tej darowizny, podczas gdy doliczeniu podlegała jedynie połowa jej wartości, jako że darczyńcami byli małżonkowie J. i B. G. (2);

- darowiznę 5.000 zł dokonaną przez spadkodawcę i jego żonę na rzecz powódki G. K., której wartość bezspornie wynosi obecnie 10.000 zł, jednak doliczeniu podlega tylko jej połowa, wobec dokonania darowizny przez małżonków.

Darowizny dokonywane przez spadkodawcę i jego żonę w postaci mięsa i produktów rolnych sąd I instancji uznał za drobne darowizny zwyczajowo przyjęte w tym środowisku, a zatem nie podlegające doliczeniu do spadku zgodnie z art. 994 § 1 k.c. Sąd wskazał przy tym, że postępowanie dowodowe nie wykazało, że powódki zabierały od spadkodawcy hurtowe ilości tych produktów, jak to twierdziła pozwana. Nie wliczył też sąd do darowizn kosztów edukacji powódek wskazując, że tak powódki, jak i pozwana, pobierały naukę poza miejscem zamieszkania, korzystając z jej finansowania przez rodziców, przy czym w odniesieniu do powódek koszty te nie były wysokie. Za nieudowodnione sąd uznał twierdzenia pozwanej o ponoszeniu przez nią nakładów na spadkową nieruchomość zabudowaną domem mieszkalnym, jak też twierdzenia o dokonaniu darowizny 3.000 zł na rzecz powódki J. C., podobnie jak i twierdzeń powódek o dokonaniu przez spadkodawcę na rzecz pozwanej darowizny samochodu F. (...). Co do kosztów pochówku sąd I instancji uznał, że zostały one pokryte z zasiłku pogrzebowego.

W konsekwencji tych ustaleń i doliczeń Sąd Okręgowy ustalił wartość substratu zachowku na 649.197,50 zł, a skoro spadkodawca posiadał troje żyjących w chwili jego śmierci dzieci, to udział powódek przy dziedziczeniu ustawowym wynosiłby po 1/5 części, zatem zachówek wynosi 1/10 część jego substratu. Daje to w zaokrągleniu kwoty po 64.920 zł, przy czym zachówek należny G. K. podlega pomniejszeniu o otrzymaną przez nią darowiznę 5.000 zł.

Za bezpodstawny uznał sąd I instancji zarzut nadużycia przez powódki prawa podmiotowego. Wyjaśniając przyczyny takiego stanowiska sąd I instancji wskazał, że wyjątkowo można na podstawie art. 5 k.c. obniżyć wysokość należnego zachowku, w szczególności wtedy, gdy w świetle reguł i wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiałoby być ocenione negatywnie. Trzeba przy tym mieć jednak na uwadze, że ze względu na szczególnie bliski stosunek rodzinny spadkodawcy i uprawnionego do zachowku, zachówek służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych spadkodawcy względem bliskich, co powoduje konieczność szczególnie ostrożnego sięgania do klauzuli generalnej. Ponadto pozbawieniu prawa do zachowku w sytuacjach moralnie nieakceptowalnych służy instytucja wydziedziczenia. W rezultacie, zdaniem sądu I instancji, w sprawie nie zostały ujawnione żadne okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c. w szczególności nie wykazano, że postawa powódek wobec ojca była rażąco nieodpowiednia. Charakter stosunków między powódkami i ojcem wynikał przede wszystkim z postawy pozwanej, która izolowała ojca od pozostałego jej rodzeństwa, nie przekazywała informacji o stanie zdrowia ojca nie chciała by ojciec rozmawiał z pozostałymi dziećmi telefonicznie oraz aby był przez nie odwiedzany podczas pobytu u niej pod koniec życia.

Odnośnie orzeczenia o początkowej dacie odsetek sąd I instancji wskazał, że roszczenie o zachówek ma charakter bezterminowy, stąd datę wymagalności należy ustalić w oparciu o art. 455 k.c. Odstępstwo od tej zasady i zasądzenie odsetek dopiero od dnia wyrokowania mogłoby mieć podstawy w znaczącej inflacji, która jednak w rozpoznawanej sprawie nie występuje.

Co do żądania rozłożenia świadczenia na raty, stosownej do art. 320 k.p.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana nie przedstawiła żadnej rozsądnej propozycji spłaty zachowku, otrzymała znaczne przysporzenie, posiada wartościowy majątek, a o tym, że siostry domagają się zachowku, wiedziała jeszcze przed wytoczeniem sprawy.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach postępowania sąd wskazał art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana wskazując, że zaskarża go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

- naruszenie art. 993 k.c. poprzez nieuprawnione przyjęcie, że w skład masy spadkowej po J. G. (1) wchodzi udział 1/2 nieruchomości objętych KW (...) o wartości 191.372 zł, podczas gdy J. G. (1) (będący współwłaścicielem nieruchomości objętych ww. księgą wieczystą w 2/8 częściach) odziedziczył po zmarłym synu T. G. 5/10 części nieruchomości objętych ww. księgą wieczystą należących od T. G.;

- naruszenie art. 993 i art. 994 § 1 k.c. poprzez doliczenie do substratu zachowku wartości darowizny nieruchomości objętej KW (...) tj. 278.436 zł dokonanej przez spadkodawcę J. G. (1) i jego żonę B. G. (1) jako małżonków na rzecz C. M., podczas gdy prawidłowo powinna być doliczona tylko połowa tej darowizny;

- naruszenie art. 991 k.c. poprzez błędne obliczenie wartości zachowku, a to wskutek nieprawidłowego obliczenia substratu zachowku oraz wartości udziału spadkowego powódek;

- naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie wskutek przyjęcia, że w niniejszej sprawie nie zachodzi wyjątkowa sytuacja uzasadniająca zastosowanie tego przepisu do oddalenia powództwa oraz przez jego niewłaściwą wykładnię skutkującą przyjęciem, iż powołanie się na naruszenie zasad współżycia społecznego w sprawie o zachowek jest właściwie nadużyciem prawa przez pozwaną, która korzysta z poczynionych za życia spadkodawcy darowizn i jakoby zapomina o tym, że wykorzystuje składniki majątku pochodzące ze spadku;

- naruszenie art. 455 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie stało się wymagalne w dacie wniesienia pozwu i w konsekwencji zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 14 lutego 2014 r.;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów odnośnie stosunków i braku właściwych relacji rodzinnych pomiędzy powódkami a spadkodawcą J. G. (1) oraz nieuzasadnione pominięcie dowodu z zeznań świadka T. W.;

- naruszenie art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w usprawiedliwionych okolicznościach niniejszej sprawy.

Nadto pozwana wskazała, że w całości podtrzymuje zarzuty zgłoszone do opinii biegłego przed sądem I instancji.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie, przy uwzględnieniu roszczenia powódek, o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie należnych odsetek od dnia wydania wyroku w niniejszej sprawie oraz odroczenie zapłaty na okres 1 roku od dnia prawomocności wyroku w niniejszej sprawie. Nadto pozwana domagała się zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pozwana cofnęła apelację w części dotyczącej orzeczenia oddalającego powództwo.

Powódki wniosły o oddalenie apelacji i nieobciążanie ich kosztami procesowymi II instancji oraz o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wobec cofnięcia apelacji w części dotyczącej orzeczenia oddalającego powództwo, a zatem zawartego w punkcie III zaskarżonego wyroku, należało umorzyć postępowanie apelacyjne w tej części na podstawie art. 391 § 2 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest bezzasadny. Przede wszystkim dostrzec należy, że powołany artykuł kodeksu postępowania cywilnego dzieli się na dwie odrębne jednostki redakcyjne, oznaczone paragrafami, z których każda stanowi odrębny przepis. Autor apelacji nie sprecyzował, naruszenie którego z tych przepisów miało jego zdaniem miejsce. Biorąc pod uwagę treść tego zarzutu i jego uzasadnienie, w żaden sposób nie odwołujące się do zagadnień będących przedmiotem regulacji art. 233 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny przyjmuje, że intencją autora apelacji było postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Odnosząc się do tak rozumianego zarzutu w pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że nieprawdziwym jest zawarte w nim stwierdzenie, jakoby sąd I instancji pominął dowód z zeznań świadka T. W.. Dowód ten został przeprowadzony na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2015 r. (k. 317), stał się też podstawą ustaleń sądu powoływanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a zatem nie został pominięty.

Brak jakiegokolwiek rozwinięcia tej kwestii w uzasadnieniu zarzutów apelacji uniemożliwia Sądowi Apelacyjnemu zrozumienie na czym miałyby polegać istota tak stawianego zarzutu.

Także i w odniesieniu do ceny pozostałego materiału dowodowego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest bezzasadny. Powołany przepis stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Stąd podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zawsze musi się wiązać z polemiką z dokonaną przez sąd oceną zebranego materiału i wymaga jednoznacznego wskazania, które z dowodów zostały przez sąd wadliwie ocenione, na czym polega błąd sądu w tej ocenie, jaka powinna być właściwa ocena tych dowodów i dlaczego. Mając na uwadze, że zarzut naruszenia prawa procesowego, aby był skuteczny, musi wskazywać, że naruszenie to miało wpływ na treść wyroku, koniecznym jest także wskazanie, które z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd są błędne, na czym błąd ten polega i jakie ustalenia, w świetle zebranego materiału, przy poprawnej jego ocenie, sąd powinien poczynić. Wadliwa ocena materiału dowodowego tylko wtedy ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdy jej wynikiem jest błędne ustalenie okoliczności faktycznych dla tego rozstrzygnięcia istotnych. Tymczasem pozwana ograniczyła się do ogólnikowego stwierdzenia w apelacji, że sąd I instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów odnośnie braku właściwych relacji rodzinnych pomiędzy powódkami i spadkodawcą, a w uzasadnieniu tego zarzutu ogólnikowo jedynie stwierdziła, że sąd nie ocenił należycie zeznań pozostałych świadków, z których wynikało, że spadkodawca miał żal do powódek za brak zainteresowania, kontaktów i że dokonane przez sąd w tym zakresie ustalenia faktyczne są sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Taki zarzut nie zawiera żadnej istotnej treści i jest pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia procesowego, a w konsekwencji nie wymaga rozważenia przez sąd II instancji.

Nie wiadomo też czemu ma służyć zawarte w apelacji stwierdzenie o podtrzymywaniu zarzutów do opinii biegłego zgłoszonych w toku postępowania przed sądem I instancji, skoro w apelacji nie podjęto polemiki z zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacją dotyczącą oceny mocy dowodowej tej opinii oraz nie zarzucono błędu w poczynionych na podstawie tej opinii ustaleniach faktycznych dotyczących wartości spadkowych nieruchomości.

W konsekwencji powyższego wystarczającym jest stwierdzenie, że Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ocenę dowodów dokonana przez sąd I instancji, uznając za trafną argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a przyjęte przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne czyni podstawą swego orzeczenia.

W związku z podniesionym w apelacji zarzutem naruszenia art. 993 k.c. dotyczącym przyjęcia, że w skład masy spadkowej po J. G. (1) wchodzi wynoszący 1/2 część udział w prawie własności nieruchomości objętej KW nr (...) uzupełnienia wymagają ustalenia dotyczące sytuacji prawnej tej nieruchomości. W istocie bowiem, jakkolwiek zarzut ten jest sformułowany jako dotyczący naruszenia prawa materialnego, kwestionuje on ustalenie faktyczne sądu I instancji dotyczące stanu własności opisanej w nim nieruchomości. Ustalenie to w sposób jednoznaczny wynika z dokumentów, z których dowody przeprowadził sąd I instancji, a które przez strony nie były kwestionowane. W szczególności własność tej nieruchomości należała w całości do T. G., na którego przenieśli ją J. i B. G. (2) umową dożywocia zawartą w dniu 29 lipca 1997 r., przy jednoczesnym ustanowieniu służebności osobistej na rzecz zbywców (dowód: odpis z księgi wieczystej k. 22-26 i odpis aktu notarialnego k. 62-63). Wobec niekwestionowanych ustaleń, że T. G. zmarł przed J. G. (1) i że spadek po nim nabyli: J. G. (1) w 5/10 częściach oraz M. G. (1), M. J., J. C., G. K. i C. M. po 1/10 części (co wynika zresztą z odpisu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku k. 21) oczywistym jest, że J. G. (1) z chwilą otwarcia spadku po T. G. stał się właścicielem tej nieruchomości w 1/2 części. Skarżąca nie podnosiła żadnych faktów mogących prowadzić do wniosku, że następnie doszło do jakiegokolwiek zmiany udziału J. G. (1) w prawie własności tej nieruchomości. Twierdząc w apelacji, że udział J. G. (1) był inny, niż ustalony przez sąd I instancji, nie odwołuje się do jakichkolwiek zdarzeń prawnych mogących taki wniosek uzasadniać ograniczając się jedynie do wskazania ułamków podanych w samym zarzucie. W konsekwencji ustalenie sądu I instancji, że w skład spadku po J. G. (1) wchodziła 1/2 część tej nieruchomości jest oczywiście trafne i nie sposób w apelacji znaleźć jakichkolwiek argumentów za wnioskiem przeciwnym.



Trafnym jest natomiast zarzut naruszenia art. 993 k.c. w zakresie, w jakim dotyczy doliczenia do substratu zachowku wartości całej nieruchomości objętej KW nr (...), podczas gdy do powinna być doliczona tylko połowa tej darowizny. Błąd w tym zakresie został zauważony już przez sąd I instancji przy sporządzaniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku i w uzasadnieniu tym omówiony. Stąd wystarczającym jest wskazanie, w ślad za uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, że skoro darowizna tej nieruchomości została dokonana na rzecz pozwanej C. M. przez małżonków J. G. (1) i B. G. (1), a nieruchomość wcześniej stanowiła przedmiot ich wspólności małżeńskiej, zgodnie z art. 993 k.c. doliczeniu podlega tylko połowa wartości tej nieruchomości. W związku z treścią zarzutu trzeba natomiast wskazać, że naruszenie dotyczyło wyłącznie art. 993 k.c., który reguluje zasadę, że przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny dokonane przez spadkodawcę. Stąd a contrario wynika, że nie podlegają doliczeniu do spadku darowizny dokonywane przez inne niż spadkodawca osoby. Nie doszło natomiast do naruszenia art. 994 § 1 k.c., który reguluje wyłączenia od doliczania niektórych spośród darowizn dokonanych przez spadkodawcę. Korekta powyższego błędu polega na pomniejszeniu substratu zachowku o wartość połowy wyżej opisanej nieruchomości, to jest o kwotę 139.218 zł, a zatem prawidłowo ustalony substrat zachowku wynosi 499.144,50 zł.

Konsekwencją powyższej korekty dotyczącej wartości substratu zachowku jest odpowiednia korekta dotycząca wysokości zachowku przysługującego powódcom. Zauważyć przy tym trzeba, że apelująca podnosi zarzut naruszenia art. 991 k.c. wyłącznie jako konsekwencję błędnego ustalenia wartości substratu zachowku, nie kwestionuje natomiast samego sposobu wyliczenia zachowku należnego powódcom. Stąd, odwołując się do trafnie przyjętego przez sąd I instancji sposobu jego wyliczenia, należało skorygować kwotę zachowku przysługującego J. C. do 49.914,45 zł (1/10 część substratu zachowku), a kwotę zachowku przysługującego G. K. do 44.915,45 zł (1/10 część substratu zachowku pomniejszona o wartość darowizny 5.000 zł).

Nietrafnym jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 5 k.c. w zakresie w jakim dotyczy on nieprawidłowej wykładni tego przepisu odwołuje się do argumentacji nie mającej żadnego związku z przyczynami niezastosowania tego przepisu wynikającymi z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W szczególności sąd I instancji nie posługiwał się argumentacją jakoby powołanie się przez pozwaną na naruszenie zasad współżycia społecznego miało stanowić nadużycie prawa przez nią. Zarzut ten w żaden sposób nie odnosi się natomiast do przedstawionego w uzasadnieniu sądu I instancji wywodu prawnego dotyczącego przesłanek stosowania art. 5 k.c. w sprawach o zachowek. Ten wywód jest niewątpliwie trafny, szeroko umotywowany powołanym orzecnictwem Sądu Najwyższego i Sąd Apelacyjny w pełni go podziela. Skoro w apelacji nie kwestionuje się wyrażonych w tym zakresie przez sąd I instancji poglądów prawnych, a jednocześnie stwierdza, że przepis art. 5 k.c. został naruszony wskutek przyjęcia, że w niniejszej sprawie nie zachodzi wyjątkowa sytuacja uzasadniająca zastosowanie tego przepisu i w uzasadnieniu zarzutu odwołuje do zeznań świadków, którym sąd I instancji odmówił wiary, to w istocie zarzut ten sprowadza się do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych, co było już przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego.

Zarzut naruszenia art. 455 k.c. także okazał się niezasadny. Podnoszona w apelacji okoliczność, że obliczenie zachowku następuje według cen z daty jego orzekania nie jest wystarczająca dla uznania zasadności zarzutu. Powoływana w apelacji uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r. III CZP 75/84, wpisana do księgi zasad prawnych, przesądza tylko, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. Wniosek, jakoby już ta zasada ustalania zachowku wystarczyła do przyjęcia za początkową datę odsetek daty wyrokowania jest dowolny. W obowiązującym systemie prawnym brak jest podstaw do utożsamiania wymagalności roszczenia ze sposobem ustalania przez sąd kwoty, w jakiej roszczenie to jest zasadne. Oczywiście jest, że z datą orzekania (a bardziej poprawnie prawomocności orzeczenia) wiązać się będzie wymagalności tych roszczeń, które są przez to orzeczenie kreowane, a zatem dla powstania których orzeczenie sądu ma znaczenie konstytutywne (jak np. spłaty lub dopłaty przy zniesieniu współwłasności). Tam jednak gdzie roszczenie znajduje swe podstawy w przepisie ustawy, a wyrok ma tylko znaczenie deklaratoryjne, zasadą powinno być wiązanie wymagalności z terminem określonym przez ustawę lub czynność prawną albo wynikającym z właściwości zobowiązania, względnie, w braku oznaczenia takiego terminu, z wezwaniem dłużnika do świadczenia (art. 455 k.c.). W konsekwencji, od chwili upływu takiego terminu lub niezwłocznie po wezwaniu, dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, co w odniesieniu do świadczeń pieniężnych kreuje roszczenie o odsetki za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

Poglądy o zasadności zasądzenia od daty wyroku odsetek od świadczeń pieniężnych, których wysokość jest ustalana na podstawie mierników wartości z daty wyrokowania, konstruowane były przede wszystkim na gruncie przepisu art. 363 § 2 k.c. Znajdowały one mocne wsparcie w argumentach związanych ze spadkiem wartości pieniądza pomiędzy datą powstania obowiązku naprawienia szkody a datą wyrokowania. W szczególności chodziło o pozbawienie wierzyciela nieuzasadnionej premii wynikającej z faktu, że wysokie odsetki w znacznej mierze uzależnione były od stopnia inflacji, co przy uwzględnieniu wzrostu cen między powstaniem zobowiązania i wyrokowaniem dawałoby wierzycielowi dodatkową korzyść. Zmiana sytuacji na rynku pieniężnym i stabilizacja wartości pieniądza spowodowała odejście od tych poglądów, przy przyjęciu, że indywidualnie oceniane okoliczności mogą prowadzić do orzeczenia o odsetkach bądź to od daty wyrokowania, bądź też od daty wezwania do naprawienia szkody (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 2000 r. II CKN 725/98). Dalsza ewolucja tych poglądów prowadziła do konkluzji, że zasadą jest zasądzenie odsetek od daty wezwania do spełnienia świadczenia, zaś wyjątkiem mogącym wynikać z indywidualnie ocenianych okoliczności zasądzenie ich od daty wyrokowania (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10 i liczne orzeczenia tam powoływane). Taki też pogląd prezentuje Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie. Przyjęcie zasady zasądzenia odsetek od daty orzekania w nieuzasadniony sposób premiuje dłużnika w sytuacji stabilizacji wartości pieniądza, a wręcz krzywdzi wierzyciela w przypadku wzrostu wartości pieniądza, czy też spadku cen dóbr będących podstawą ustalania wartości świadczenia, co w ostatnich latach niejednokrotnie miało miejsce. W konsekwencji, skoro powódki wezwały pozwaną do zapłaty zachowku jeszcze przed wniesieniem pozwu, żądanie przez nie odsetek od daty wniesienia pozwu znajdowało podstawę w przepisie art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c.

Niezasadnym jest także zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. Przede wszystkim podniesiony zarzut odnosi się nie do zgłoszonego pierwotnie przez pozwaną przed sądem I instancji i przez ten sąd rozważanego wniosku o rozłożenie zasądanego świadczenia na raty, ale łączy się wyłącznie z wnioskiem zgłoszonym po raz pierwszy bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy w I instancji, a to o odroczenie terminu zapłaty na 1 rok. Czyni to bezprzedmiotowym rozważaniem przesłanek rozłożenia zasądzonych roszczeń na raty. Zgłoszony wniosek o odroczenie zapłaty nie mógł być natomiast uwzględniony, gdyż powoływany przepis art. 320 k.p.c. na to nie zezwala. Stosownie do jednoznacznej treści tego przepisu wyznaczenie przez sąd odpowiedniego terminu spełnienia świadczenia odnosić się może tylko do wydania nieruchomości lub opróżnienia pomieszczenia, nie zaś do zapłaty.

W konsekwencji częściowej zasadności apelacji pozwanej należało odpowiednio obniżyć zasądzone w punktach I i II zaskarżonego wyroku kwoty zachowku.

Obniżenie zasądanego od pozwanej na rzecz powódek zachowku w konsekwencji prowadzi do modyfikacji orzeczenia o kosztach postępowania. Pozwana przegrała sprawę w około 57% (49.914,45 zł z dochodzonych przez J. C. kwoty 88.500 zł i 44.914,45 zł z dochodzonych przez G. K. 78.500 zł), a zatem taką część podlegających ściąganiu na rzecz Skarbu Państwa wydatków na opinię biegłej powinna ponieść. Wydatki te wyniosły łącznie 6.659,22 zł (por. postanowienia k. 402, 466, 506), a 57% z nich daje kwotę 3796 zł. Z tej kwoty nakazano ściągnąć od pozwanej 246 zł niezaskarżonym postanowieniem z dnia 13 lipca 2016 r. (k. 506), a zatem ściąganie pozostałej kwoty należało orzec w wyroku, stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Pozostałą część wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów opinii biegłej na podstawie art. 113 ust. 2 powołanej ustawy należało ściągnąć od powódek, proporcjonalnie do ich oddalonych roszczeń, co daje 1.517,50 zł od J. C. i 1.345,72 zł od G. K.. Stąd stosowna zmiana punktu IV zaskarżonego wyroku. Obniżenie zasądzonych na rzecz powódek roszczeń powodowało też obniżenie zasądzonych na ich rzecz tytułem zwrotu kosztów procesu części uiszczonych przez nie opłat od pozwu, a zatem dokonano stosownej modyfikacji punktów V i VI zaskarżonego wyroku. Zniesienie kosztów zastępstwa procesowego znajdowało natomiast uzasadnienie w przepisie art. 100 k.p.c., skoro powództwo zostało uwzględnione w części nieco przekraczającej połowę dochodzonych kwot.

Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 i art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punktach I i III wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. dzieląc je proporcjonalnie. Powódka J. C. w postępowaniu apelacyjnym wygrała sprawę w 77%, a powódka G. K. w 75%. Skoro wynagrodzenie adwokackie ustalone w stawce minimalnej określonej w przepisie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1

pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji wynosi po 5.400 zł w stosunku do każdej ze stron, to zasądzeniu od pozwanej na rzecz każdej z powódek podlegała wynikająca z proporcjonalnego obliczenia tych kosztów różnica. W stosunku do powódki J. C. jest to kwota 2.916 zł stanowiąca różnicę pomiędzy należnymi jej 4.158 zł (77% z 5.400 zł) i należnymi od niej pozwanej 1.242 zł (23% z 5.400 zł). W stosunku do powódki G. K. jest to kwota 2.700 zł stanowiąca różnicę pomiędzy należnymi jej 4.050 zł (75% z 5.400 zł) i należnymi od niej pozwanej 1.350 zł (25% z 5.400 zł).

Pozwana była częściowo zwolniona od opłaty od apelacji i uiściła z tego tytułu tylko kwotę 1.000 zł niepokrywającą opłaty od jej oddalonej części. W konsekwencji, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało ściągnąć od każdej z powódek na rzecz Skarbu Państwa opłatę od uwzględnionej w stosunku do niej części apelacji, to jest po 750 zł ( w stosunku do każdej z powódek apelację uwzględniono co do kwoty po 15.005,55 zł).

SSA Teresa Rak SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Czepiel